

- Dzień dobry, który to...

- Sama pomogę! - przerwał mi dziewczęcy głos z naprzeciwka.

- Trzeba czytać między tymi wierszami - dopowiedziała wskazując palcem na kartkę. To w drugą stronę.

Podziękowałem i odwróciłem się gotowy kliknąć guzik.

- Ja! Ja będę klikać! - krzyknęła i w mig znalazła się przede mną.

<klik>

Poszła przodem, a ja za nią.

- Dobrze, że nie jem mięsa - pomyślałem rozglądając się dookoła.

<klik>

- Tu jest dużo lepiej - chwyciłem pierwszy z brzegu owoc.

<klik>

- Piękna muzyka - powiedziałem.

- To twórczość Kopernika - odrzekła.

<klik>

<klik>

- To tutaj - rzuciła - może Pan usiąść przy dębowym stole.

<gwizd>

- W samą porę.

Pytania:

- Gdzie jestem?
- Jak się nazywam?
- Jak ma na imię dziewczyna?